ŚW. JAN PAWEŁ II, UCZEŃ-MISJONARZ
List pasterski Konferencji Episkopatu Polski
zapowiadający ogólnopolskie obchody XXVI Dnia Papieskiego, 11 października 2026 r.

Drodzy uczniowie-misjonarze, Siostry i Bracia!

Przypowieść o winnicy z dzisiejszej Liturgii Słowa w najszerszym sensie jest obrazem historii świata. Bóg z niesamowitą cierpliwością nieustannie posyła do nas swoich proroków, by głosili Jego miłosierdzie i wzywali nas do nawrócenia.

Jednym z tych wielkich proroków, których Bóg nam posłał, by nas obudzić, był św. Jan Paweł II. Jego życie i słowa wciąż inspirują nas do tego, by odnawiać Kościół i świat oraz być uczniami-misjonarzami. Stąd hasło XXVI Dnia Papieskiego, który będziemy przeżywać już za tydzień, w całej Polsce i środowiskach polonijnych. To piękne określenie, uczeń-misjonarz, pochodzi z nauczania papieża Franciszka, ale swoimi korzeniami sięga głęboko dokumentu św. Jana Pawła II o powołaniu i misji świeckich w Kościele i świecie (*Christifideles laici*). A podczas pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny Papież Polak mówił nam wprost: *Musicie myśleć o sobie w kategoriach uczniów Chrystusa. Chrystus wciąż ma uczniów, wszyscy jesteśmy Jego uczniami* (por. Częstochowa, 6 czerwca 1979 r.). Czy tak o sobie myślimy?

I. Uczeń rodzi się z miłości

Wszystko w naszym życiu duchowym zaczyna się od osobistego doświadczenia, że Bóg jest miłością. Nasza droga wiary rozpoczyna się w dniu Chrztu Świętego, ale przecież nie jest to tylko jednorazowy obrzęd z przeszłości. Bóg nie pokochał każdego z nas tylko raz i kiedyś. On kocha aktualnie i aktywnie, niezależnie od tego, jak bardzo skomplikowało się nasze życie. Czy o tym ciągle pamiętamy? Czy ta łaska chrztu ma realne konsekwencje w naszej poniedziałkowej drodze do pracy, w relacjach z rodziną, w naszym czasie wolnym?

Chrystus patrzy na Was z miłością! Patrzy z miłością na każdego człowieka – pisał do młodych św. Jan Paweł II – *Gdy wszystko przemawia za tym, aby zwątpić w siebie oraz w sens własnego życia, wówczas to spojrzenie Chrystusa, świadomość miłości, która w Nim okazała się potężniejsza od wszelkiego zła i wyniszczenia – ta świadomość pozwala nam przetrwać* (św. Jan Paweł II, List *Parati semper*). Tego pełnego czułości Chrystusowego spojrzenia doświadczamy w sakramentach, szczególnie w Eucharystii, na modlitwie, w Słowie Bożym i we wspólnocie wierzących w Kościele. Nie możemy zapomnieć także o katechezie, poprzez którą poznajemy coraz gruntowniej tajemnicę Chrystusa. Bycie uczniem to jednocześnie relacja, którą trzeba nieustannie pielęgnować i o nią dbać, aby żyć w zjednoczeniu z Chrystusem. Miłość Boga jest siłą, która ucznia czyni misjonarzem, a misjonarz nie może nie świadczyć o tym, czego doświadcza.

II. Misjonarze codziennego życia

Prawdziwy uczeń nie ucieka od prawdy o sobie. *Odkrywamy więc siebie* – mówił św. Jan Paweł II – *człowieka wewnętrznego z jego właściwościami, talentami, szlachetnymi pragnieniami, ideałami – ale równocześnie odkrywamy słabości, wady, złe skłonności, egoizm,*

pychę, zmysłowość. Czujemy doskonale, że o ile pierwsze rysy naszego człowieczeństwa zasługują na to, aby je rozwijać i umacniać – to drugie musimy przezwyciężać, zwalczać, przetwarzać. Jak? Przez codzienne, zwykłe rzeczy: krótki, wieczorny rachunek sumienia, dobrą spowiedź, rekolekcje, mądre kierownictwo duchowe. Każda wielka przemiana tego świata zawsze, bez wyjątku, zaczyna się od przemiany nas samych.

Najskuteczniejszym narzędziem ewangelizacji jest zwykłe świadectwo. Św. Jan Paweł II w genialny sposób przypominał, że współczesny człowiek ufa doświadczeniu i faktom, a nie teoriom. *Człowiek współczesny bardziej wierzy świadkom, aniżeli nauczycielom* – pisał papież-Polak w *Redemptoris Missio – (...) Pierwszą formą świadectwa jest samo życie misjonarza, rodziny chrześcijańskiej i kościelnej wspólnoty, które uwidacznia nowy sposób postępowania* (RM, 42).

Żyjemy w świecie ludzi wpatrzonych w smartfony, tablety i ekrany. Oni natychmiast wyczują fałsz. Oni chcą widzieć w nas prawdziwych chrześcijan z krwi i kości. Z podziwem, a czasem może nawet z zazdrością, patrzymy na ludzi, którzy podczas festiwali, koncertów, w przestrzeni internetowej, poprzez książki dzielą się historiami nawrócenia i Bożego działania w ich życiu. Czasem jednak ważniejsze i trudniejsze jest świadectwo naszego codziennego życia. Możemy być pierwszą Ewangelią, którą przeczytają nasi sąsiedzi, przyjaciele i dzieci. Naszą misją może być odwaga czynienia znaku krzyża w pociągu, zdolność do postu w środowisku, w którym takie gesty bywają ośmieszane i wreszcie to, że nasze rodziny stanowią środowisko bezinteresownej miłości.

III. Świat potrzebuje świadków

Ewangelizacja nie jest więc zarezerwowana tylko dla księży i sióstr zakonnych. Na mocy chrztu jako uczniowie Chrystusa wszyscy jesteśmy misjonarzami. Bycie uczniem-misjonarzem nie musi dziś oznaczać nawet przekraczania granic swojej Ojczyzny. *Jesteście powołani do pracy misyjnej na terenach, które niekoniecznie leżą w dalekich krajach, ale mogą się znajdować wszędzie, także i tam, gdzie żyjecie na co dzień* – pisał do młodzieży św. Jan Paweł II. – *Nie lękajcie się zaproponować Chrystusa temu, kto Go jeszcze nie zna. Oczywiście należy to czynić z zachowaniem należnego szacunku dla wolności sumienia każdego człowieka, ale koniecznie trzeba to czynić* (por. Orędzie na VII Światowe Dni Młodzieży 1992 r.). Papież przekonywał młodych, że pomoc komuś w odkryciu Jezusa to największy akt miłości bliźniego, jaki możemy mu podarować.

Świeccy katolicy, według świętego Jana Pawła II, mają szczególne obszary dawania świadectwa w miejscach często niedostępnych dla osób duchownych (por. ChL 32-44). Są nimi m.in.: troska o godność i życie człowieka we wszystkich etapach jego rozwoju, wolność religijna, rodzina, wolontariat i dzieła miłosierdzia, zaangażowanie w politykę i kwestie społeczno-gospodarcze oraz kultura. Dzisiaj nowym kontynentem misyjnym stał się też Internet, media społecznościowe oraz niesamowite wyzwania, jakie niesie ze sobą tzw. „sztuczna inteligencja". Pamiętajmy jednak, że żadna maszyna, choćby potrafiła najmądrzej cytować Biblię i opowiadać o wierze, nie nakarmi ludzkiej duszy i nigdy nie zastąpi człowieka, który z pasją świadczy o Chrystusie.

Jesteśmy świadkami wielu inicjatyw, w których świeccy wraz z duchownymi podejmują posługę głoszenia Słowa Bożego. Jeżeli jednak spojrzymy na świat nauki, polityki, ekonomii

i kultury, to nie jest on dostatecznie przeniknięty wartościami chrześcijańskimi. Utopią byłoby myślenie, że da się stworzyć idealny system gospodarczo-polityczny. Nie znaczy to jednak, że jako chrześcijanie nie mamy w te przestrzenie konsekwentnie wchodzić i przemieniać je w duchu Ewangelii. Bardzo potrzeba dziś zaangażowania świeckich, którzy z kompetencją i odwagą będą promować chrześcijańską wizję człowieka, rodziny, pracy i wspólnoty narodowej. Uczniowie-misjonarze muszą upominać się o respektowanie godności ludzkiej pracy, walczyć o uczciwość, prawdę, pokój, solidarność, miłosierdzie, troszczyć się o miłość Ojczyzny i dobro wspólne. W dużym stopniu realizuje się to poprzez edukację oraz działalność organizacji, których członków łączą wyznawane wartości chrześcijańskie.

IV. „Żywy pomnik" św. Jana Pawła II

Zadanie wychowywania uczniów-misjonarzy stawia sobie również Fundacja „Dzieło Nowego Tysiąclecia", łącząc rozwój talentów z formacją duchową. *Dzięki wsparciu finansowemu Fundacji* – wspomina pochodząca z okolic Otwocka Zuzanna – *mogłam w liceum kupić laptop, na którym przygotowywałam się do matury z informatyki, a także opłacić dodatkowe zajęcia z angielskiego i francuskiego. Ze stypendium finansowałam wydatki związane z wyczynowym uprawianiem lekkiej atletyki. Fundacja pokazała mi również podstawy wiary, zapewniła wsparcie formacyjne i dostęp do wyjątkowych osób duchownych, które przez te lata pomagały mi w drodze nawrócenia. Obecnie studiuję w Filadelfii i pracuję naukowo, wykorzystując metody uczenia maszynowego do projektowania urządzeń wspierających naukę mowy u dzieci z autyzmem. Moim marzeniem jest założenie rodziny na wzór świętych Zelii i Louisa Martinów.*

W przyszłą niedzielę, podczas kwesty przy kościołach i w miejscach publicznych, będziemy mogli wesprzeć budowany od 26 lat „żywy pomnik" św. Jana Pawła II. Niech nasze zaangażowanie będzie świadectwem, że chcemy być rzeczywiście uczniami-misjonarzami.

Na czas owocnego przeżywania XXVI Dnia Papieskiego udzielamy wszystkim pasterskiego błogosławieństwa.

Podpisali pasterze Kościoła katolickiego w Polsce obecni na 405. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski.

Łomża, 10 czerwca 2026 r.

List należy odczytać w niedzielę, 4 października 2026 r.

Za zgodność:

✠*Marek Marczak*
Sekretarz Generalny
Konferencji Episkopatu Polski